

Nr akt _____ 188/47

113

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 6 listopada 1947r. w Chełmie

Sędzia Sledczy _____ rejonu Sądu Okręgowego w _____ z siedzibą
w _____ Sąd Grodzki w Chełmie, Oddział _____
w osobie Sędziego S. Azarewicza
z udziałem Protokółanta M. Tuszewskiej
w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. ¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

108 k. p. k., po czym — ²⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Aleksander Gross

Wiek 55

Imiona rodziców Klemens i Prakseda

Miejsce zamieszkania Chełm Płerackiego 7

Zajęcie Adwokat

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

do obozu w Oświęcimiu zostałem przywieziony przez Niemców w dniu 31
sierpnia 1941r. Ówczesnym Lagerfuhrerem był Fritcz-straszliwy kat i
morderca. Po jakimś czasie przeniesiono go do innego obozu, a jego miejs-
ce zajął Aumajer, który w dalszym ciągu kontynuował politykę morderstw
i katowania więźniów. Odnosiłem wrażenie, że był on nie tylko katem i
mordercą, ale również i sadystą. Cały obóz był nastawiony na uśmiercanie
więźniów w ten lub inny sposób: rozstrzeliwano więźniów, upoważniono
kryminalistów więźniów do zabijania swych kolegów, stworzono tak ciężkie
warunki życia i pracy, że człowiek upadał fizycznie i moralnie — co zawsze
doprowadzało do śmierci. Aumajera zaliczam do ludzi najgorszych i nie

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań
(art. 104 k. p. k.).

zasługujących na żadne względy. Po wyjeździe Aumajera z Oświęcimia jego funkcje objął nowy Lagerfuhrer Liebehenszel. Widywałem go prawie codziennie, grając w orkiestrze i będąc zatrudniony w obozie /wewnątrz/. Muszę tutaj stwierdzić, że z chwilą przybycia Liebehenszla stosunki obozowe kardynalnie się zmieniły na lepsze: przestano nas bić, podobno, na skutek jego zarządzenia, plepszyło się jedzenie i t.p.. Cały obóz niewątpliwie odczuł tę zmianę. Donoszono nam, że Liebehenszel był na II-ym Bloku gdzie zauważył i wytknął cały szereg usterek. Podobno, jak mówili, miał tam scysję z Wydziałem Politycznym na temat rozstrzeliwania więźniów bez wyroków. Podobno, jak mówili, zadarkł się nawet z Grabnerem, mówiąc że on się nie boi Wydziału Politycznego. Znany następnie mnie był wydarzenie kiedy Liebehenszel zatrzymał przed naszym 24 Blokiem samochód napełniony żydami do gazowania i kiedy się dowiedział, że jadą do gazu, kazał różnić a żydom rozejść się po blokach. Jak mówili, oświadczył on, że póki będzie w Oświęcimiu nie pozwoli na gazowanie. Rzeczą jasną jest, że tego rodzaju postępowanie Lagerfuhrera wywoływało w nas refleksje, niejednokrotnie debatowaliśmy co do jego osoby. Taki fakt na przykład, że odwiedził on nas podczas wigilji Bożego Narodzenia-dawał temat do analizy sytuacji. Opowiadano nam, że był on dawniej szefem Gestapo, że był na froncie i stał raniony i że wobec swych przeżyć frontowych zmienił się na lepsze stał się więcej ludzkim. Obawialiśmy się jednak, że nie utrzyma się on długo w obozie. Tak się i stało. Powrócił do obozu Hess, Wyjechał Liebehenszel, a na jego miejsce przyszedł inny i nasza sytuacja znów się pogorszyła. Z obozowych katów znam jeszcze Szeffa Wydz. Polit. Grabnera, który jest prototypem mordercy, znam "Kaduka" zast. raportfuhrera, podobno polskiego pochodzenia, zwyrodnialca i jednego z najgorszych dręczycieli więźniów. Na tym protokół zakończono. Odczytano.

protokół
M. Turek

H. Guss.

Aronowicz

GA